

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?

Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? W dziejach Kościoła ludzie przeżywali trudne doświadczenia z powodu wiary w Chrystusa, jednak nie dali się złamać. W II w. św. bp Ignacy z Antiochii przed swoim męczeństwem pisał do Rzymian: Jestem pszenicą Bożą i w męce niech mnie ścierają zęby dzikich zwierząt, bym się stał czystym chlebem Chrystusa. I tak się stało. W taki sposób umarł dla Chrystusa. Potem było bardzo wielu innych, którzy nie dali się odłączyć od miłości Chrystusowej. Jak wielu było męczenników za wiarę w XX wieku? Nie brakuje ich również dzisiaj. Choć wydaje się, że dzisiaj ?byłe co? może człowieka odłączyć od miłości Pana Jezusa. Zła pogoda, praca, zakupy... cokolwiek. Jak wiele dzisiaj ludzie znajdują wymówek, by nie iść do kościoła, by bronić swojej niewiary, którą jeszcze ciągle uznają za wiarę. Wszystko może być dobrym pretekstem, by porzucić wiarę.

Wszystko da się jakoś usprawiedliwić. Zawsze znajdzie się ktoś, na kogo można zrzucić winę. A wiara w Pana Jezusa wciąż pozostaje tym, za co warto umierać, również dzisiaj. Czy jesteśmy do tego zdolni? Codziennosc dostarcza nam tak wiele okazji ku temu. Wszystko może nas odłączyć od miłości Chrystusowej, ale też wszystko może nas ku Niemu zbliżyć. Światło słońca, radość, i kłopoty, i przeciwności... wszystko.